

UZASADNIENIE

G. W. został oskarżony o to, że w dniu 28 stycznia 2016 r. o godz. 09:03 w msc. K. ul. (...) jechał w ruchu lądowym ciągnikiem rolniczym marki J. D. o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości 0,29 mg/l stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, pomimo prawomocnie orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Radomsku zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych sygn. akt VI K 728/09, **tj. o czyn z art. 178 a § 4 kk.**

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 roku w sprawie VI K 157/16 uznał oskarżonego G. W. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu na podstawie art. 178a § 4 kk karę 2 lat pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 42 § 3 kk orzekł środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio;

- na podstawie 43a § 2 kk zasądził od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej kwotę 15.000 złotych tytułem świadczenia pieniężnego;

- na podstawie 43b kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości na stronie internetowej Sądu Rejonowego w Radomsku przez okres 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;

- zasądził od oskarżonego 300 złotych tytułem opłaty oraz 70 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego.

Apelacja została wywiedziona z podstawy prawnej art. 438 pkt 2 i 4 kpk i zarzuciła wyrokowi:

I. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, tj. poprzez:

1. oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego - art. 170 § 1 pkt. 2 i 5 kpk w zw. z art. 4 i 211 kpk, który miał wykazać, czy funkcjonariusze policji wraz z M. W. mogli dostrzec przez okno kuchni matki oskarżonego, że oskarżony poruszał się po drodze publicznej pojazdem mechanicznym, pomimo orzeczonego zakazu sądowego, z tego powodu, że zdaniem Sądu I instancji wnioski zmierzały jedynie, w sposób oczywisty, do przedłużenia postępowania i nie miały znaczenia dla sprawy, podczas, gdy obrońca oskarżonego w pierwszym ze złożonych pism procesowych zgłaszając wnioski dowodowe, zastrzegła, że mogą być złożone dalsze wnioski dowodowe, po przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania funkcjonariuszy policji i matki oskarżonego, chcąc najpierw ustalić, skąd miał być rzekomo dostrzeżony przez matkę oskarżonego i funkcjonariuszy policji oskarżony poruszający się po drodze publicznej, tj. z domu, a jeżeli tak, to z którego pomieszczenia domu, podwórka posesji, czy innego miejsca, by można było w sposób nie budzący żadnych wątpliwości przyjąć twierdzenia o możliwości dostrzeżenia oskarżonego poruszającego się po drodze publicznej za wiarygodne i potwierdzone materiałem dowodowym, w tym wjazd na posesję z drogi i podwórko;

2. przyjęcie za wiarygodne i ustalenie na ich podstawie stanu faktycznego sprawy, co miało wpływ na wynik rozstrzygnięcia w sprawie, przez co Sąd I instancji naruszył reguły swobodnej oceny dowodów, tj. naruszenie art. 7 kpk w zw. z art. 437 § 2 kpk, tj.:

- zeznań funkcjonariuszy policji M. F. i S. G., które Sąd uznał za wiarygodne, obiektywne, szczegółowe, spontaniczne, logiczne i wzajemnie się uzupełniające, podczas, gdy:

- nie jest możliwym, aby funkcjonariusze policji dostrzegli z okna kuchni M. W. drogę publiczną - ul. (...) w K., jej prawą stronę, patrząc przez okno kuchni, i mieli kategorięczną możliwość stwierdzenia, a nie tylko podejrzenie, że miał się po niej poruszać oskarżony,
- zeznania świadka S. G. nie są zgodne z doświadczeniem życiowym, i zawodowym Sądu, aby osoba była zdolna wybiec z domu na podwórko posesji oskarżonego, pokonuje przy tym 3 pary zamkniętych drzwi, w jak to określił świadek „3- 5 sekund”, i przez to by mógł kategorięcznie stwierdzić, że osobą kierującą ciągnikiem był oskarżony, a nie jego żona, podczas, gdy świadek stwierdził, że była ona na podwórku posesji, podczas badania oskarżonego, a nie było jej w ciągniku rzekomo kierowanym przez oskarżonego, i nie wyszła w tym czasie z domu, ciągnik był naładowany obornikiem, choć oskarżony przecież dopiero miał wjechać na posesję;
- zeznania świadka S. F. Sąd I instancji przyjmuje za wiarygodne, ale tylko w zakresie w jakim „pasują one do wersji zdarzenia”, pozwalającej na przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu, gdy świadek „tworzył” wersję potrzebną do przypisania oskarżonemu zarzucanego czynu, a gdy świadek zeznawał odmiennie od matki oskarżonego i drugiego funkcjonariusza policji - w zakresie dotyczącym rodzaju pojazdu, którym kierował oskarżony po drodze publicznej, możliwości zmiany pojazdu przez oskarżonego od momentu wybiegnięcia z domu do przybycia na podwórko, możliwości kierowania ciągnikiem przez żonę oskarżonego, poddania oskarżonego badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu bezpośrednio po zjeździe z drogi publicznej, Sąd uznawał te zeznania za wynik upływu czasu, niepamięci;

- zeznania skonfliktowanej z oskarżonym M. W., podczas gdy:

- nie jest możliwym, aby świadek dostrzegła z okna swojej kuchni drogę publiczną - ul. (...) w K., jej prawą stronę, patrząc przez okno kuchni, i miała kategorięczną możliwość stwierdzenia, a nie tylko podejrzenie, że miał się po niej poruszać oskarżony,
- świadek pozostaje w konflikcie z oskarżonym i synową, i z tego powodu wielokrotnie wzywa policję w K., z powodu rzekomego kierowania pojazdami mechanicznymi przez jej syna, a zawiadomienia te nigdy się nie potwierdziły, pomimo, że policja obserwuje oskarżonego i jego żonę za każdym razem gdy korzystają ze sprzętów rolniczych, objętych postępowaniem działowym, toczącym się w Sądzie Rejonowym w Radomsku, a z których świadek zabrania korzystać oskarżonemu i jego żonie do czasu zakończenia postępowania działowego;
- Sąd pomija tą część zeznań w jakiej świadek zeznaje, że oskarżony nie zmienił ciągnika, którym rzekomo kierował po drodze publicznej po wjeździe na posesję, co potwierdza okoliczność, że nie mogła ona dostrzec z okna swojej kuchni osoby, która miała się poruszać po drodze publicznej, skoro nawet nie dostrzegła marki i rodzaju ciągnika, którym poruszała się osoba po drodze publicznej;

- odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadka E. W., w zakresie w jakim zaprzeczyli oni, że nie jest możliwym dostrzeżenie z okna kuchni matki oskarżonego poruszania po drodze publicznej ul. (...) w K., patrząc przez okno kuchni od prawej strony drogi.

II. rażąco niewspółmierność kary i środka karnego, w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu czynu, tj. art. 53 § 1, 2, 56, 58 § 1 kk, poprzez:

- wymierzenie oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary w wysokości 2 lat bezwzględnej kary pozbawienia wolności;
- wymierzenie oskarżonemu rażąco wysokiego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym dożywotnio i świadczenia pieniężnego w kwocie 15.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

W konkluzji skarżący wniosk o :

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu;
- zasądzenie na rzecz oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego w sprawie za obie instancje, według norm prawem przepisanych,
- o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego polegającego na ustaleniu możliwości dostrzeżenia przez funkcjonariuszy policji - świadków w postępowaniu karnym i matkę oskarżonego z okna jej kuchni, przy którym stoi stół, drogi publicznej ul. (...) w K., patrząc z kuchni od prawej strony, po której miał poruszać się oskarżony;
- o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z rzutu posesji i mieszkania zajmowanego przez oskarżonego i jego matkę oraz zdjęć z okna kuchni oskarżonego, która znajduje się nad kuchnią matki oskarżonego, na okoliczność braku możliwości dostrzeżenia z kuchni matki oskarżonego pojazdu mechanicznego jadącego z prawej strony ul. (...) w R., patrząc z kuchni mieszkania matki oskarżonego, braku możliwości wybiegnięcia funkcjonariuszy policji z mieszkania matki oskarżonego na podwórze posesji w czasie od 3-5 sekund, i tym samym dostrzeżenie oskarżonego, który miał poruszać się po posesji ciągnikiem, którym jeździł rzekomo po drodze publicznej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie wykazała aby Sąd Rejonowy dopuścił się zarzuczanych w apelacji uchybień.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie w przedmiotowej sprawie w sposób prawidłowy i swoje rozstrzygnięcie w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego wydał zgodnie ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Sąd ten dokonał przy tym oceny dowodów nie przekraczając granic wyznaczonych zasadą ich swobodnej oceny. Nadto, poczynił ustalenia faktyczne zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wprawdzie w sprawie nie ma bezpośredniego dowodu wskazującego na to, że oskarżony jechał ciągnikiem drogą publiczną, jednakże dowody pośrednie przeprowadzone w sprawie są na tyle przekonujące, że nie sposób po ich rozsądnej analizie mieć wątpliwości, że wyżej wymieniony faktycznie tego dokonał. Uwzględnić tu należy zeznania funkcjonariuszy policji – M. F. oraz S. G. - przybyłych do miejsca zamieszkania oskarżonego w związku ze zgłoszonym przez matkę wymienionego zawiadomieniem o zakłócaniu spokoju przez podsądnego i jego żonę, jak również zeznania świadka M. W.. Świadczenie ci zdecydowanie zeznali, iż widzieli przez okno jak oskarżony wjeżdżał ciągnikiem z ulicy na teren swojej posesji. Co prawda nie widzieli aby oskarżony jechał drogą publiczną, niemniej jednak logika nakazuje uznać, że skoro wjeżdżał ciągnikiem z ulicy na swoje podwórko to po niej też musiał się poruszać.

Brak jest w okolicznościach sprawy podstaw do zdyskredytowania relacji funkcjonariuszy policji z uwagi na sprzeczną ich treść co do tego, czy oskarżony po wjechaniu na teren swojego placu przesiadł się na inny ciągnik. Zważyć należy, iż rozbieżności w tym zakresie wynikają stąd, iż funkcjonariusz S. G. od razu zareagował na wjazd ciągnikiem podsądnego na posesję i wyszedł z mieszkania matki wymienionego na podwórko, gdzie dostrzegł jak oskarżony przesiada się do innego ciągnika. Tymczasem funkcjonariusz M. F. pozostał w domu kontynuując rozmowę z M. W., a kiedy wyszedł na zewnątrz nie miał już okazji zobaczyć takiej sytuacji. Poza tym zważyć należy, iż bez znaczenia dla ustalenia czy oskarżony wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu była okoliczność, którym to ciągnikiem się poruszał.

Istotna w sprawie pozostaje także kwestia, iż oskarżony w żadnym momencie rozciągniętej w czasie kontroli, połączonej z badaniem stanu trzeźwości nie podnosił, iż nie kierował ciągnikiem. Twierdzenia takie nie pojawiły się też podczas przesłuchiwania go w charakterze podejrzanego. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie może ulegać wątpliwości, iż gdyby podsądny nie kierował ciągnikiem, to poinformowałby o tym fakcie funkcjonariuszy policji. Poza tym zauważyć należy, iż podsądny sam w rozmowie z funkcjonariuszem M. F. powiedział, że ma do wykonania prace

polowe i musi jeździć ciągnikiem. Mało tego wymieniony wyszedł z sugestią, że może by tak przyjąć, że to jego żona kierowała ciągnikiem i na nią wystawić mandat.

Nie nasuwa zastrzeżeń zasadność oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego polegającego na możliwości dostrzeżenia przez funkcjonariuszy policji i matkę oskarżonego z okna jej kuchni drogi publicznej, patrząc od prawej strony, po której miał kierować ciągnikiem oskarżony. Zważyć należy, iż przeprowadzenie eksperymentu procesowego jest czynnością procesową, którą można przeprowadzić w postępowaniu sądowym bądź przygotowawczym, o ile jest to celowe dla sprawdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla sprawy. Tymczasem okoliczność jaka miałaby być sprawdzona w drodze niniejszego doświadczenia, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ponieważ wymienieni świadkowie nie wskazywali w swoich relacjach na to, że widzieli jadącego ciągnikiem po drodze publicznej oskarżonego tylko, że zauważyli jak wjeżdża on ciągnikiem przez bramę wjazdową na podwórko, a możliwość czynienia przez tych że takowych spostrzeżeń nie była kwestionowana przez obronę. Tak więc przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego, wobec powyższego jest bezpodstawne i zmierzałoby w istocie do przewlekłości postępowania.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy co prawda prawidłowo ustalił katalog okoliczności wpływających na wymiar kary, jednak nadał im zbyt dużą wagę co doprowadziło do nietrafnego, bo w nadto zawyżonym wymiarze, orzeczenia w tym zakresie. Jakkolwiek inkryminowane zachowanie oskarżonego nie stanowi w jego dotychczasowym życiu odosobnionego przypadku, wszak jak wskazuje karta karna, był on karany za czyny z art. 178a § 1 kk, art. 244 kk w zw. z art. 178a § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk oraz z art. 244 kk, niemniej jednak wypada mieć na uwadze, iż czyn popełniony przez oskarżonego w niniejszej sprawie nie stwarzał jakiegokolwiek istotnego zagrożenia dla innych uczestników ruchu. Oskarżony poruszał się ciągnikiem w warunkach wiejskich, rano, a więc w czasie kiedy ruch pojazdów jest nieliczny, w dodatku stopień stanu nietrzeźwości oskarżonego stwierdzony na poziomie 0,29 mg/l nie przekraczał znacząco normy, o której mowa w art. 115 § 16 kk. W takich okolicznościach wymiar kary 2 lat pozbawienia wolności jest zbyt surowym jego potraktowaniem. W ocenie Sądu Okręgowego adekwatną karą do stopnia społecznej szkodliwości inkryminowanego wymienionemu czynu oraz stopnia zawinienia będzie kara 1 roku pozbawienia wolności. Taki wymiar kary uwzględnia wszystkie okoliczności związane z popełnieniem czynu, jak również okoliczności związane z osobą oskarżonego, a tym samym spełni swe cele w zakresie prewencji indywidualnej i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W przypadku G. W. brak jest przesłanek do skorzystania z instytucji oddziaływania probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. Zgodnie z art. 69 § 1 kk kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania może zostać orzeczona jedynie wówczas, gdy sprawca w chwili popełnienia czynu nie był skazany na karę pozbawienia wolności. Tymczasem oskarżony w dacie popełnienia czynu w przedmiotowej sprawie był prawomocnie skazany na karę pozbawienia wolności – k. 4 zbioru „A” – stąd też brak było podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy uznał również, iż uiszczenie świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 15000 złotych będzie dla oskarżonego dolegliwe z punktu widzenia finansowego, jeśli wziąć pod uwagę, iż oskarżony utrzymuje się tylko z prowadzenia gospodarstwa rolnego. Stąd też zostało ono obniżone do kwoty 10.000 złotych.

Nie sposób zgodzić się z postulatem skarżącego o zniesienie dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Zważyć należy, iż oskarżony był już uprzednio karany za czyny podobne, wiedział jakie konsekwencje pociąga za sobą jazda w stanie nietrzeźwości i niestety je zignorował. Poza tym w stosunku do wymienionego nie zachodzą wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych.

O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o przepisy wskazane w części dyspozytywnej wyroku.